

Joanna Kołodziejczyk

(Uniwersytet Łódzki)

Komunitaryzm – recepta na współczesne rozłamy społeczne?

ABSTRACT

Communitarianism - a recipe for contemporary social splits?

Communitarianism is a trend that ennobles the importance of communities in human life. It focuses on the individual as a social being that develops his potential through correlations in social groups. Most importantly, the communitarians believe that the group can achieve much more for the common good than the individual actions. Respect for tradition and basic moral values is to build bonds between citizens that foster the development of a democratic civil state. Communitarianism denies the currently promoted liberalism and individualism due to the diminishing sense of individual's commitment to the community and in the future, as expected by the breakdown of society.

I will try to answer the question whether this is a trend that gives ready solutions in connection with what is often more frequent social splits in Europe and in the world. Maybe communitarianism should be disseminated in the modern world because of the benefits that it can bring in the future.

Słowa kluczowe: komunitaryzm, liberalizm, wspólnota

1. Wstęp

W naszym kręgu kulturowym z łatwością można dostrzec coraz popularniejsze tzw. liberalne podejście do życia. Liberalizm jest coraz bardziej zakorzeniony w naszą kulturę i cały czas zdobywa coraz więcej zwolenników. Równocześnie można zaobserwować pogłębiające się rozłamy społeczne. Rozumieć przez to należy intensyfikację samotności jednostki, brak rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, a także brak umiejętności prowadzenia dialogu społecznego poprzez tolerancję odmiennych przekonań.

Skoro wzrost powszechności idei liberalnych i eskalacja rozłamów społecznych toczy

się osobnymi, ale jednak równoległymi ścieżkami, to czy istnieje nurt, który można wyodrębnić obok dwóch wymienionych przeze mnie zjawisk społecznych, a który mógłby być swoistym remedium na przywołane przeze mnie problemy? Moją uwagę przykuł komunitaryzm. Jego założenia niejako dają promesę unicestwienia rozłamów społecznych ludzi na rzecz dobra wspólnego, znaczący i znaczącego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Czy jednak faktycznie komunitaryzm jest receptą na wszystko? Moje dalsze rozważania będą starały się odpowiedzieć na postawione pytanie i zgłębić przywołane zagadnienie. Celem artykułu jest nie tylko ukazanie perspektywy filozoficznej, ale też społeczno-socjologicznej.

2. Liberalizm

Nie da się określić, czym jest komunitaryzm bez próby wykrystalizowania najważniejszych cech liberalizmu, który jest bezpardonowo krytykowany przez komunitarystów. Skupiają się oni na jego złych stronach, rzadko wymieniają jakiekolwiek zalety owej ideologii. Rozpoczęcie od tak krytycznych wypowiedzi ma na celu wzmocnienie siły swoich postulatów, a także scharakteryzowanie w jak najprostszy i obrazowy sposób własnego nurtu.

Liberalizm jest niezwykle obszerną ideologią, funkcjonalnie przytoczę tylko kilku myślicieli tego nurtu. John Locke uważał, że podstawową rolą i uzasadnieniem istnienia państwa jest ochrona obywateli tj. ich własności oraz wartości, które wyznają. Dlatego też propagował pogląd, że władza jest przekazana określonej grupie poprzez zawarcie umowy społecznej między obywatelami danego państwa. Zawarcie umowy społecznej następuje w drodze dobrowolnych aktów woli wolnych ludzi. Kant z kolei wskazywał jak rozumieć autonomię tj., jako niezależność jednostki w określaniu, jaka jest jej koncepcja życia, jaki jest jej cel itd. Można tu postawić mocną tezę, że prowadzi to do pełnego zawierzenia rozumności człowieka i jego rozsądkowi. Mill twierdził, że każdy ma prawo się mylić i nie jest rolą rządu wyznaczanie kryteriów właściwego życia. Ograniczeniem wolności człowieka może być jedynie wolność innych ludzi. Stwierdzenie to daje niezwykle obszerne pole działania dla jednostki i praktyczny brak granic. Tworzący w XX wieku John Rawls jest uważany za jednego z największych przedstawicieli liberalizmu. Jego *Teoria sprawiedliwości* jest szeroko przytaczana. Wskazuje ona przede wszystkim na to, że każdy człowiek może dowolnie kształtować swoje życie. Niezbędna jest akceptacja faktu, że ludzie różnią się poglądami,

wobec czego nie można uprzywilejować żadnej grupy społecznej, żadnego światopoglądu. Rawls nawiązuje w swoich rozważaniach do państwa jako umowy społecznej¹. Sprawiedliwość nieodzownie łączy się z bezstronnością.

Komunitaryści patrzą w przeszłość i dostrzegają w niej istnienie większej ilości lokalnych społeczności, występowania patriotyzmu lokalnego. Sądzą, że doszło do deprecjonowania rodziny i małych wspólnot przez myśl liberalną, która skupia się na własnym dobrze.

Zwolennicy komunitaryzmu mocno dewaluuja indywidualizm jednostek, który według nich bezpośrednio wiąże się z zapatrzeniem w siebie i brakiem empatii społecznej. Liberalizm poprzez wywyższanie indywidualizmu łączy się bezpośrednio z konsumpcjonizmem, a to prowadzi do pogłębiających się kryzysów ekonomicznych. Ludzie nie chcą być, chcą mieć. Przez posiadanie definiują wartość swojego życia. Pragną, co raz więcej, co staje się głównym celem ich życia.

Ponadto komunitaryści wymieniają, że liberalizm pogłębia brak zaufania do instytucji przedstawicielskich, spadek frekwencji wyborczej oraz wycofywanie się obywateli z inicjatyw społecznych. Człowiek sądzi, że sam lepiej umie kierować swoim życiem i rozwijać się. Instytucje państwowe, inni ludzie nie są mu do tego potrzebni. Degraduje potrzeby wspólnoty, skupiając się na swoich problemach. M. Walzer pisze: „Liberalizm jest światem murów, a każdy z nich kreuje nową wolność”². Komunitaryści uważają, że indywidualizm jednostki przyczynia się do jej izolacjonizmu, zrywania więzi społecznych i powoduje publiczną apatie obywatela w przestrzeni publicznej.

Kolejną wadą liberalizmu jest tworzenie ułudnej wizji, iż szeroko pojęta polityka wystarczy by zapewnić rozwój państwa. Liberalowie de facto spychają na prawo i właściwe mechanizmy polityczne odpowiedzialność za prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa i rozwój wszystkich sfer społecznych i resortów. Ludzie w drodze umowy społecznej oddają władzę konkretnym przedstawicielom. Po wyborach to na nich przesuwają podejmowanie decyzji, które rzutują na kraj i całe społeczeństwo. W tym modelu obywatele skupiają się na swoich potrzebach.

¹ R. Prostak, *Rzecz o sprawiedliwości Komunitarystyczna krytyka współczesnego liberalizmu amerykańskiego*, Kraków 2004, str. 47.

² M. Walzer, *Liberalizm a praktyka separacji* [w:] P. Śpiewak, *Komunitarianie wybór tekstów*, Warszawa 2004, str. 131.

Komunitaryści podkreślają, że takie rozwiązania nie wystarczą. Niezwykły wpływ na panowanie ładu społecznego ma kultura, budowanie wspólnych wartości, posiadania tradycji³. Tradycja w ogóle nie jest nobilitowana przez liberałów, którzy wierzą, że każdy dowolnie kształtuje swój los i kontynuowanie tradycji nie jest wartościowe. Dla komunitarystów jest to błędne. Tradycja spaja ludzi, daje im poczucie bycia częścią czegoś większego. Łączy się z szacunkiem dla pokoleń. Szacunek z kolei trzyma na uwięzi egoizm. Tradycja przyczynia się również do braku zagubienia i daje gotowe sposoby postępowania, które często są przydatne.

Kolejnym negatywnym elementem liberalizmu w oczach komunitarystów jest relatywizm moralny. Brak wspólnych przekonań, nobilitowanych wartości prowadzi do braku umiejętności identyfikacji dobra wspólnego. Założenia liberalizmu mogą prowadzić do wypaczenia koncepcji dobra. Każda wspólnota przez posiadanie swoich zasad, formuje bezpośrednio lub pośrednio, czym dla niej jest dobro. Liberał sam określa, czym jest dobro. Jest to osąd jednostkowy. Przy krystalizowaniu się definicji dobra główny wpływ na ów proces mają swoje własne potrzeby i cele. Idea dobra może zostać uelastyczniona w celu dopasowania do swojej hierarchii wartości. Co więcej prowadzi to w szerokiej skali do istnienia masy koncepcji dobra, nieskorelowanych ze sobą⁴. Różne koncepcje mogą prowadzić do konfliktów, co w dalszej perfektywnie może przyczynić się do zachwiania pokojem.

Komunitaryści zauważają również, że posiadanie wolności nie oznacza wiedzy jak z tej wolności korzystać. To bycie we wspólnocie nadaje właściwy kierunek do wykorzystania wolności. Michael Walzer pisze: „My liberałowie, mamy swobodę i prawo wyboru, ale brak nam kryteriów, za pomocą, których moglibyśmy kierować naszymi wyborami, z wyjątkiem naszych samowolnych interpretacji, naszych samowolnych dążeń i pragnień.” Walzer wskazuje, że jednostka, która pokłada nadzieje tylko w swoich siłach może często nie podejmować właściwych decyzji.

Ponadto życie i postrzeganie rzeczywistości według zasad liberalizmu grozi rozwijaniem się skrajnego egzystencjalizmu. Poczucia osamotnienia, nie sprostanie nigdy swoim oczekiwaniom, nakładaniu nowych celów, co nie wiąże się z pozytywnymi emocjami, lecz brakiem wewnętrznego spokoju. Finalnie może to prowadzić do zupełnego marazmu

³ P. Śpiewak, *Komunitarianie wybór tekstów*, Warszawa 2004, str. 7.

⁴ D. Gauthier, *Liberalne indywiduum* [w:] P. Śpiewak, *Komunitarianie Wybór tekstów*, Warszawa 2004, str. 118.

i depresji.

3. Komunitaryzm

Współczesną kontynuacją republikanizmu jest komunitaryzm. Jest to nurt, który zakłada, że jednostka jest członkiem różnych wspólnot. Odrzuca liberalne postrzeganie jednostki, jej jakiejkolwiek uprzywilejowanie wobec wspólnoty.

Idea komunitaryzmu narodziła się w Stanach Zjednoczonych, jako odpowiedź na piętrzące się bolączki społeczne. Z czasem zyskała zwolenników na całym świecie. Komunitaryzm charakteryzuje swoista pewność co do wartościowości swoich tez i postulatów. Komunitaryści nie twierdzą, że przedstawiane przez nich koncepcje są innowacyjne w swojej istocie. Wskazują, że swoje przemyślenia opierają na obserwacji przeszłości. Dostrzegają wiele zachowań, które mogą zostać funkcjonalnie wykorzystane we współczesnym świecie.

Za początek komunitaryzmu jako nurtu filozoficznego uznaje się odpowiedź Michaela Sandela na tezy Rawlsa zawarte w wydanej przez niego książce *Teoria sprawiedliwości*. Sama etymologia nazwy komunitaryzm bezpośrednio wskazuje na wspólnotę. Trudno jednak zdefiniować wspólnotę przez komunitarystów, ma ona dla nich szereg desygnatów. Głównymi przedstawicielami komunitaryzmu są Alasdair MacIntyre, Michael Sandel, Charles Taylor, Michael Walzer oraz Amitai Etzioni. MacIntyre w swoich rozważaniach nawiązuje do Arystotelesa. W swoich pracach wypukla, że człowiek samodzielnie nie może się rozwijać, potrzebuje innych ludzi. To dzięki relacjom międzyludzkim uwydatniają się jego główne cechy. Może uświadomić sobie swoje wady i dzięki pomocy innych ludzi, dzięki ich wsparciu ma możliwość pracy nad sobą⁵.

Główną cechą komunitaryzmu jest nobilitowanie przez niego tzw. braterstwa, które w największym stopniu może rozwijać się poprzez zawiązujące się i działające wspólnoty⁶. Co można rozumieć poprzez braterstwo? Przede wszystkim brak egoizmu, nie dążenie za wszelką cenę do polepszenia swojej sytuacji życiowej, osiągnięcia sukcesu. Komunitaryzm wskazuje, że człowiek jest w stanie polepszać swoją sytuację choćby materialną, nie deprecjonując równocześnie innych ludzi. Braterstwo jest synonimem wzajemnego wsparcia. Silna potrzeba pomocy innym i rozważanie, w jaki sposób można rozwinąć wspólnotę, której

⁵ A. Gawkowska, *Biorąc wspólnotę poważnie? Komunitarystyczne krytyki liberalizmu*, Warszawa 2004, str. 129 - 131.

⁶ R. Prostak, dz. cyt., str. 12.

jest się członkiem. W momencie wykrystalizowania potrzeb wspólnoty, jej członkowie mają potrzebę polepszenia wspólnej sytuacji. By członkowie wspólnoty faktycznie współdziałali muszą wyznawać takie same wartości. Dzięki temu wszyscy czują się bezpiecznie i ich system wartości jest ustabilizowany. Co więcej człowiek, który ma poczucie oparcia w innych ludziach, chce działać na rzecz wspólnoty. Komunitaryści są zwolennikami zasady subsydiarności⁷.

W przeciwieństwie do Rawlsa komunitaryści uważają, że wspólnota ma istotny wpływ na kształtowanie systemu wartości, dobra i obranie określonych celów życiowych przez jednostkę. Komunitaryści nobilitują wspólnoty gdyż uważają, że dzięki nim kręgosłup moralny jednostki może się prawidłowo wykształcić. Nie traktują oni silnego istnienia we wspólnocie jako negatywu, nie widzą ograniczeń. Jednostka decyduje, do jakiej wspólnoty chce się przyłączyć. Co więcej wspólnota stanowi bazę dla jednostki o kierunku rozwoju jednostka decyduje sama⁸.

Tożsamość jednostki nie jest uprzednio zindywidualizowana lub usytuowana jak dowodzi John Rawls. Charles Taylor jest twórcą tzw., tezy społecznej”, w której podkreśla, że człowiek tylko żyjąc we wspólnocie może w pełni rozwinąć swoje umiejętności⁹. Taylor podkreśla, że człowiek powinien nawiązywać nieustannie relacje społeczne. Dziecko wychowując się we wspólnocie poznaje jej tradycje, historie, ideały, charakterystyczny język i wręcz sposoby, które dana społeczność chętnie, jako pozytywne spędzanie wolnego czasu.

Należy tu podkreślić, że komunitaryzm w ogóle nie określa, jakie cechy powinna posiadać wspólnota albo jakie wartości powinny być przez nią wyznawane. Komunitaryści są swego rodzaju relatywistami. Podkreślają, że bycie we wspólnocie powinno być jednym z najważniejszych składowych życia człowieka, bez znaczenia, jaka jest dana wspólnota.

Komunitaryści wierzą, że bycie we wspólnocie kształtuje osobowość człowieka, poznawanie nowych ludzi lub pogłębianie istniejących relacji przyczynia się do kształtowania jego światopoglądu oraz rozwijania szkieletu moralnego. W związku z powyższym człowiek jest w stanie odrzucić swoją wspólnotę, gdy zaczyna dostrzegać propagowane przez nią np.,

⁷ Ł. Dominiak, *Wartość Wspólnoty O filozofii politycznej komunitaryzmu*, Toruń 2010, str. 88.

⁸ M. Turowski, *Liberalizm po komunitaryzmie? Filozoficzne koncepcje jednostki, wspólnoty i państwa, jako źródła krytyki społecznej i politycznej*, Toruń 2011, str. 26.

⁹ Tamże, str. 253

niewłaściwe zachowania”¹⁰. Takie postępowanie ma charakter liniowy na początku musi nastąpić przynależność do wspólnoty i kształtowanie swojej tożsamości, następnie ewentualne odrzucenie wpajanych wartości i samorozwój w innej wspólnocie.

Bycie we wspólnocie łączy się z poczuciem odpowiedzialności za nią¹¹. Podejmowaniem decyzji z myślą o wolności i stanie innych ludzi. Ponadto poczucie odpowiedzialności za innych według komunitarystów wpływa na przejmowaniu inicjatywy i pobudza chęć działania dla innych zamiast marazmu społecznego. Amitai Etzioni wskazuje, że jedną z głównych cech każdej wspólnoty powinna być responsywność. Ludzie będąc osobami wrażliwymi odczuwają w mniejszym stopniu konflikt między swoim dobrem a dobrem wspólnoty¹². Responsywność łączy się z empatią. Jest to bycie otwartym na potrzeby innych i postępowanie z myślą o dobru wspólnoty.

4. Wnioski i podsumowanie

Powyżej starałam się przedstawić cechy dystynktywne komunitaryzmu. W celu całościowego przedstawienia zagadnienia wskażę na nieścisłości wiążące się z opisywanym nurtem.

Jako jedną z głównych wad komunitaryzmu wskazuje się nobilitowanie jednorodności i stawianie jej, jako podstawę właściwie działającej wspólnoty¹³. Rozwijając wskazaną tezę, multikulturowość jest traktowana jako zagrożenie. Co za tym idzie wnioskuje się, że nie ma miejsca tak naprawdę na rozwój indywidualności.

Ponadto, jak wiele wspólnot, tak wiele wyróżnić można różnych sposobów postępowania. A przecież przy tak wysokim stopniu mobilności ludzi we współczesnym świecie nie jest możliwe długie bycie członkiem jednej grupy.

Wizja komunitarystów jest traktowana jako utopijna. W związku z tym, że w danej grupie mogą wytworzyć się wartości niewłaściwe, trudno zgodzić się, że jednostka będzie potrafiła zanegować grupę i odrzucić zachowania niemoralne. Zdefiniowanie moralności staje się wtedy prawie że niemożliwe. Dorastanie w określonej społeczności rzutuje na dorosłe życie. Oczywiście człowiek jest w stanie dzięki braniu udziału w dyskusjach, poznawaniu

¹⁰ K. Koźmiński, *Komunitaryzm, jako liberalizm odpowiedzialny – filozofia dobra Charlesa Taylora*, „Antropos?” 2012, nr 18-19, str. 155.

¹¹ K. Frysztański, *Komunitarianizm: obietnice, nadzieje, ograniczenia*, „Diametros” 2006, nr 8, str. 109.

¹² A. Etzioni, *Wspólnota responsywna: perspektywa komunitariańska* [w:] P. Śpiewak, *Komunitarianie wybór tekstów*, Warszawa 2004, str. 183.

¹³ H. Tam, *Komunitaryzm Nowy program polityczny i obywatelski*, Toruń 2011, str. 297.

świata i różnych kultur zmienić swoją hierarchię wartości i odciąć się od swojej przeszłości, ale jest to niezwykle trudne. Edukacja przyjęta w okresie dorastania wrasta w świadomość człowieka. Dodatkowo często wspólnota potrzebuje lidera, mimo wysokiego dyskursu społecznego, brak osoby nadzorującej może prowadzić do anarchii. Z kolei funkcja lidera może powodować nieświadome manipulowanie wspólnoty przez jedną osobę¹⁴.

Komunitaryści wprowadzają swoistą dychotomie, wedle której można być liberałem albo postępować zgodnie z doktryną komunitaryzmu. Jest to zbyt daleko idący podział. Często ludzie czerpią z wielu doktryn (nawet podświadomie), budując swoją rzeczywistość.

Reasumując; czy komunitaryzm jest odpowiedzią na współczesne problemy? Nie można udzielić na to jednoznacznej odpowiedzi. Zdecydowanie przywoływane wady liberalizmu są prawdziwe i ekstremizm liberalny jest błędny.

Na przykładzie Szwajcarii można zauważyć, że powstawanie wielu wspólnot społecznych rozwija znacząco społeczeństwo obywatelskie i prowadzi do zwiększenia odpowiedzialności jednostki za państwo. Poczucie współodpowiedzialności faktycznie rozwija społeczności lokalne. Rozwój szeroko pojętej samorządności jest wyzwaniem, ale też kierunkiem wartym pogłębienia. Samorządność oparta jest na zasadzie subsydiarności. Decentralizacja sprzyja rozwojowi polityki społecznej i większej dostępności władzy w stosunku do obywateli. Ukazuje ona, że istnieje hierarchiczność wspólnot, mała wspólnota jest częścią większej. Mała wspólnota swoje problemy rozwiązuje samodzielnie, wiedząc jednak, że ma oparcie w większej, do której może zgłosić się o pomoc. Obywatele mają poczucie, że mają realny wpływ na kształtowanie się ich rzeczywistości. Zarówno w przeszłości jak i obecnie można wymieniać wiele problemów globalnych. Ciężko sobie wyobrazić proste rozwiązanie, które w szybkim sposób zmieniłoby stan faktyczny. Zdecydowanie rozpoczęcie przemian w małych społecznościach lokalnych wydaje się trafną tezą¹⁵. Takiej organizacji przyświeca myśl, że mała wspólnota wie lepiej, jakie są jej potrzeby i jak można je szybko zaspokoić w przeciwieństwie do dużej wspólnoty, którą dzieli dystans i brak jakiegokolwiek wkładu emocjonalnego w daną problematykę. Wątpliwe jest jednak by istnienie niezależnych od siebie wspólnot jak wskazują komunitaryści było wartością dodaną.

Jeśli chodzi o praktyczne aspekty komunitaryzmu, zauważyć należy, że przedstawiciele tej doktryny nobilitują referenda lokalne. Jest to wyraz demokracji bezpośredniej.

¹⁴ Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, str. 344.

¹⁵ H. Tam, dz. cyt., str. 328.

Społeczność może wypowiedzieć się na temat konkretnego zagadnienia i poprzeć lub podważyć dany pomysł. To wzbudza w społeczności poczucie obowiązku, ale też przeświadczenie, że faktycznie ma ono wpływ na decyzje, które bezpośrednio jej dotyczą. W drodze wyborów lokalnych często można odwołać organ. To niweluje dystans pomiędzy władzą a obywatelami społeczności. Ponadto referenda lokalne stymulują wzrost świadomości społecznej i angażują w życie wspólnoty.

Należy zachować balans. Wydobyć z komunitaryzmu pewne idee i tezy, a następnie użyć ich funkcjonalnie. Do zalet komunitaryzmu należy przeświadczenie, że nie jest to doktryna teoretyczna, która tylko podważa liberalizm w zamian, za co propaguje wspólnotowość. Komunitaryści nie chcą zostać w murach akademickich lub być zaliczani tylko i wyłącznie, jako kolejni przedstawiciele kolejnej doktryny filozoficznej. Chcą by ich idee dotarły do społeczeństwa i były realnym impulsem do zmiany. Pokazują, że w każdym miejscu może dojść do zawiązania choćby najmniejszej społeczności, która może się wspierać i wspólnie dynamiczniej rozwijać. Kierują swoją uwagę ku pogłębianiu więzi społecznych i szacunku dla innego człowieka. Zrozumienie, że czasem faktycznie wspólnota może więcej niż jednostka. Z kolei w szkolnictwie propagują uczenie dzieci tolerancji i równości wszystkich ludzi¹⁶. Ponadto to na etapach szkolnych dzieci mogą uczyć się pracy w grupach, a także działalności pozaszkolnej, jako wolontariusze. Wolontariat pokazuje, że nie tylko zdobywanie dóbr materialnych jest ważne, ale też poczucie satysfakcji może dawać postawa altruistyczna.

Przeciwnicy komunitaryzmu twierdzą, że jest to doktryna niepełna, wręcz populistyczna, która skupia się na określonych postulatach. Pozostaje obojętna wobec wielu problemów metafizycznych. Zwolennicy z kolei podają, że w założeniu komunitaryzm łączy się z działaniem, nie zaś na nieustannych filozoficznych rozważaniach. Niektóre pomysły przedstawiane przez komunitarystów faktycznie mogą być remedium na współczesne problemy społeczne. Zdecydowanie skłaniają one do przemyśleń i dyskusji.

¹⁶ Ł. Dominiak, *Wartość wspólnoty...*, dz. cyt., str. 88.

Bibliografia

- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000.
- Dominiak Ł., *Wartość wspólnoty O filozofii politycznej komunitaryzmu*, Toruń 2010.
- Frysztacki K., *Komunitarianizm: obietnice, nadzieje, ograniczenia*, „Diametros” 2006.
- Gawkowska A., *Biorąc wspólnotę poważnie? Komunitarystyczne krytyki liberalizmu*, Warszawa 2004.
- Koźmiński K., *Komunitaryzm, jako liberalizm odpowiedzialny – filozofia dobra Charlesa Taylora*, „Antropos?”, 2012, nr 18-19, s. 152-168.
- Prostak R., *Rzecz o sprawiedliwości Komunitarystyczna krytyka współczesnego liberalizmu amerykańskiego*, Kraków 2004.
- Tam H., *Komunitaryzm Nowy program polityczny i obywatelski*, Toruń 2011.
- Turowski M., *Liberalizm po komunitaryzmie? Filozoficzne koncepcje jednostki, wspólnoty i państwa, jako źródła krytyki społecznej i politycznej*, Toruń 2011.
- Śpiewak P., *Komunitarianie wybór tekstów*, Warszawa 2004.

ABSTRAKT

Komunitaryzm to tendencja uszlachetniająca znaczenie społeczności w życiu człowieka. Koncentruje się na jednostce jako na istocie społecznej, która rozwija swój potencjał poprzez korelacje w grupach społecznych. Co najważniejsze, komunitarianie uważają, że grupa może osiągnąć znacznie więcej dla wspólnego dobra niż jednostka działająca samodzielnie. Komunitaryzm deprecjonują obecnie popularny liberalizm.

W swoim artykule postaram się odpowiedzieć na pytanie, czy komunitaryzm jest remedium na coraz częściej występujące podziały społeczne w Europie i na świecie.

e-mail:jfedorczyk25@gmail.com